

Urban, Waclaw

Ks. Walenty Kuczborski Kromerowi miłemu : (sześćdziesiąte lata XVI w.)

Notatki Płockie 39/1-158, 9-18

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WALENTY KUCZBORSKI KROMEROWI MIŁEMU

/SZEŚĆDZIESIĄTE LATA XVI W./

Z miasteczka Kuczbork między Płockiem a granicą pruską pochodził Walenty Kuczborski herbu Ogończyk /1525-1572/, jeden z energiczniejszych działaczy kontrreformacji polskiej. Dzięki temu, że był dobrym autorem pism w języku polskim dostał się do Polskiego Słownika Biograficznego¹, ale my zajmujemy się raczej Kuczborskim łacińskim. Ks. Walenty był typowym szlacheckim prałatem, ale wyróżniał się pracowitością /wprawdzie trochę bałaganiarską/ i tym, że tak kochał Kościół katolicki, iż tolerancję religijną uważał za jedną z największych plag Polski, a za to wybitnych i godnych szacunku ludzi widział nawet wśród takich plebejuszów, jak Stanisław Hozjusz /1504-1579/ czy Tomasz Płaza /1512-1593/².

Kuczborski zachował miłe wspomnienia stron rodzinnych, o czym pisał trochę do zaprzyjaźnionego plebejskiego humanisty Szymona Marcyjusza z Pilzna /Kociółka/³ i był kanonikiem płockim, ale w zasadzie wykorzystał się z Płockiego. Studiował w Krakowie i Rzymie, lata 1561-1563 przebywał na Soborze Trydenckim jako pierwszy sekretarz biskupa warmińskiego i kardynała Hozjusza, a potem mieszkał głównie w jego diecezji warmińskiej, gdzie miał zapewne najbogatsze beneficje duchowne, przeważnie w Lidzbarku. Ostatnie lata życia spędził raczej w stołecznym Krakowie, gdzie też zmarł na tę samą zarazę, która zabrała np. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Wiele listów pisał Kuczborski do swego szacownego przyjaciela Marcina Kromera /1512-1589/, po ojcu mieszczanina, po matce szlachcica. Kromer był człowiekiem równie pracowitym co Kuczborski - działaczem kontrreformacji, pisarzem, historykiem i dyplomata - w wyżej odeń stojącym intelektualnie. Zakaz wyświęcania plebejów na biskupów doprowadził do tego, że w ogóle Kromer był ostatnim wybitnym twórcą wśród biskupów polskich przed braćmi Załuskimi z połowy XVIII w. Ostatnie 20 lat życia /od r. 1569/ spędził ks. Marcin w diecezji warmińskiej, najpierw jako zastępca Hozjusza, a potem jako jego następcą.

Największy staropolski zbiór listów stworzyła właśnie diecezja warmińska, choć obecnie znajdują się one nie tylko w Olsztynie, ale i w warszawskiej Bibliotece Narodowej, krakowskich Bibliotece Jagiellońskiej i Czartoryskich itd. Zachowało się tam kilkaset listów Kuczborskiego.

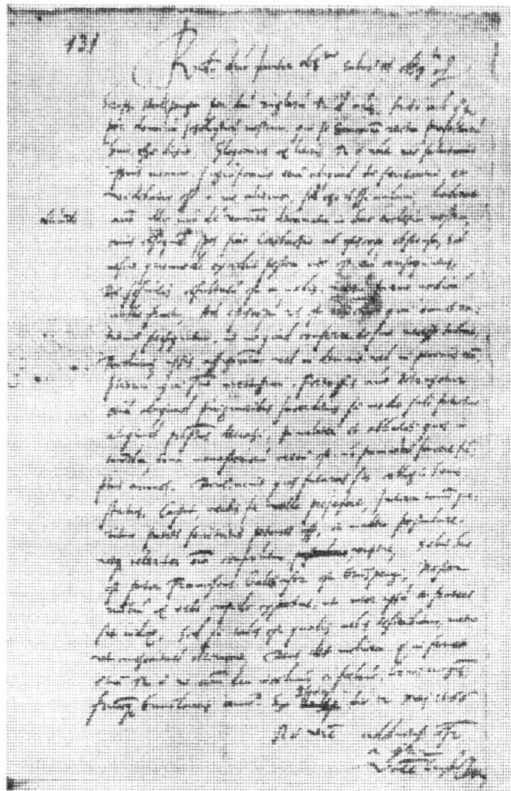
W tym artykule zajmujemy się przykładowo jedynie korespondencją z rękopisu 28 Biblioteki Jagiellońskiej /w dwu częściach/. Zawiera on głównie listy do Kromera, których jest 375, w czym 172 pisanych

przez Kuczborskiego. Pozostawiając na boku 40 powstałych w latach siedemdziesiątych, zajmujemy się tu jedynie ciekawszymi spośród 132 listów z lat sześćdziesiątych, jakie dotyczyły okresu szczególnie intensywnej współpracy naszego bohatera z Hozjuszem, który latem 1569 r. wyjechał na stałe do Rzymu, podczas gdy jego sekretarz pozostał w kraju.

Listy Kuczborskiego w rękopisie nr 28 są nierówno rozłożone: 5 z r. 1561, 20 z 1562, 42 z 1563, 3 z 1564, 12 z 1565, 15 z 1567, 12 z 1568 i znów aż 17 z r. 1569. Listy te były pisane do Kromera do r. 1564 do Wiednia, a potem do Krakowa. Najwięcej pisał ich autor z Soboru Trydenckiego, a właściwie z jego ostatniej sesji odbywającej się od stycznia 1562 do grudnia 1563 r., gdy Hozjusz był jednym z pięciu kardynałów - legatów kierujących soborem. Było to największe wydarzenie historyczne w życiu Kuczborskiego. W r. 1565 pisał znów więcej, gdyż przebywał na odbywającym się od 18 stycznia do 14 kwietnia sejmie piotrkowskim, w czasie którego wystąpiło wśród posłów po raz pierwszy od kilkunastu lat stronnictwo katolickie, prowadzone głównie przez Mazurów, np. Mikołaja Kosobudzkiego. Wreszcie w 1569 r. był razem z Hozjuszem na sejmie unii w Lublinie, odbywanym od 10 stycznia do 12 sierpnia.

Kuczborski pisywał swe listy szybko i biegle, przechodząc zwykle pod koniec każdego /z nerwów?/ w takie mało czytelne zawijasy, że odczytanie dat, miejsc wysłania czy podpisów jest nieraz trudne: o poprawność łaciny zwykle nie dbał, do 1568 r. starał się jednak nie używać wtrętów polskich /język niemiecki znał zapewne słabo/. Bardzo skrótowo mówił o różnych osobach. Tak np. "Cafensis" lub "Theodosianus" to opat sulejowski Stanisław Fałęcki, "Cardinalis" lub "noster" to Hozjusz. Myśli Kuczborskiego są wyrażane tak skrótowo, że można rozumieć wszystkie ich słowa, a nie rozumieć treści. Charakterystyczne dla niego jest jeszcze pisanie czasem wielkimi literami kilku pierwszych liter, np. "VARmiensis".

Typowy nagłówek listu Kuczborskiego do Kromera to: "Reverende Domine, Fautor Observande, salutem et obsequiorum commendationem" - Wielbny Panie, Opiekunie szacowny, pozdrowienia i zalecenie swych usług. Ponieważ sekretarz Hozjusza wątpił widać w czytelność własnego pisma, pisanie adresów zalecał znów chyba swemu sekretarzowi. Na odwrocie przybijał swą niewielką i słabo czytelną rodową pieczęć opłatkową składającą się



Biblioteka Jagiellońska. rps 28 cz. II, k. 131 v.; Walenty Kuczborski do Marcina Kromera, Płock 12 V 1566.

z liter "V /alentinus/ K /uczborski/" oraz czterech poletek herbowych: herb Ogończyk u góry z prawej herbowej strony, dalej herb matki oraz u dołu herby babek⁴. Jako niezbyt porządny szlachcic zapominał nieraz o podpisywaniu się czy daciej.

* * *

Pierwszy list Kuczborskiego w naszym zbiorze jest datowany w pięknym północnowłoskim mieście Bolzano. Jako pierwszy warto go w przekładzie przytoczyć w całości:

BJ 28, cz. II, k. 106-107: Bolzano, 13 VIII 1561.

Wczoraj pisał z Brixen /Bressanone/ mój Kardynał własnoręcznie Waszej Wielmożności i ten list zostawił w tymże mieście u naczelnika poczty. Dziś zdrów, Bogu dzięki, przybył do Bolzano, które to miasteczko jest położone od Trydentu o dzień drogi, tj. 8 mil niemieckich. Szybko zobaczy swych kolegów /kardynałów/, jeśli Bóg pozwoli. Lecz wcześniej myśli zatrzymać się w klasztorze św. Michała, który odległy jest od Trydentu o 2 mile, swych /sług/ wysłać zaś przodem do Trydentu. Coś mu bowiem przeszkadza w pewnych sprawach, a co, tego sam własnoręcznie nie może napisać Waszej Wielmożności, chciał więc, aby to poznała z moich listów. Pragnę długiego zdrowia dla niej /Waszej Wielmożności/ i polecam się pilnie jej bratu /Mikołajowi Kromerowi/. Z Bolzano, 13 sierpnia roku Pańskiego 1561.

Najbardziej oddany zawsze Waszej Wielmożności Walenty Kuczborski, k/anonik k/ościota p/tockiego/.

/Adres drugą chyba ręką:/ Wielebnemu Panu Marcinowi Kromerowi, doktorowi obojga praw, ku-

stoszowi wiślickiemu, kantorowi warmińskiemu, krakowskiemu i kieleckiemu kanonikowi, posłowi Najjaśniejszego Króla Polskiego /u Cesarskiego/ Majestatu, panu i opiekunowi najszacowniejszemu, we Wiedniu.

/Ręką Marcina Kromera o utrzymaniu:/ 26 sierpnia. BJ 28, cz. I, k. 218-219: Trydent, 22 VIII 1561⁵.

Hozjusz lekko zakatarzony. Rozmawiał wczoraj z kardynałem - legatem Hieronimem Seripando. Kupił nowe ubiory dla Hozjusza, gdyż wiedeńskie już się tu nie nadają. Czekają na pieniądze. Poseł mantuański opuścił Wiedeń z powodu zarazy.

BJ 28, cz. I, k. 261-262: Trydent, 23 /?/ VIII 1561.

Wczoraj przybyli do tego miasta. U Kardynała zaczął się lekki katar, przyjął jednak kardynała mantuańskiego /Herkulesa Gonzagę/. Przesyła list Jerzego z Tyczyna⁶.

BJ 28, cz. I, k. 93-94: Trydent, 24 XI 1561.

Dziś odbyło się aż do nocy wielkie posiedzenie.

BJ 28, cz. II, k. 204: Trydent, 3 I 1562.

Przesyła list Tyczyna. Z biskupami hiszpańskimi będziemy mieli na soborze tragedię. Zygmunt August i arcybiskup /gnieźnieński Jan Przerębski/ chronią opata oliwskiego /Mikołaja/ Locki, który oskarża kontrkandydata Kaspra Geschkau o herezję. Wróg nadawcy /pewno kontrkandydat do jakiegoś beneficjum/ intriguje w Rzymie, a Kuczborski jest pozbawiony obrony, bo wszyscy go opuścili. Pierwsze zdanie polskie: "Panu Bogu bądź chwala." Mają przyjechać posłowie cesarscy. Hozjusz i jego dwór mają duże wydatki. /Kuczborski ze zdenerwowania zapominał się nawet podpisać./

BJ 28, cz. II, k. 35: Trydent, 6 I 1562.

Hiszpanie podkładają kukuczke jaja /pod obrady soboru/. Biskup Pecs⁷ nie pisze.

BJ 28, cz. II, k. 79: Trydent, 27 I 1562.

Mikołaj /Kromer?/ nie przyjechał⁸. Kuczborski boi się dłuższego pobytu we Włoszech, bo o Półkach jest już zła fama w Neapolu /gdzie starają się o sumy po królowej Bonie/.

BJ 28, cz. II, k. 17: Trydent, 11 II 1562.

Dziś dostał list od Tyczyna, w którym ten odmawia swych usług. Jest to człowiek nie liczący się ze słowami. O współpracy z o. /Maciejem/ Zittardem /uczonym dominikaninem niemieckim, nadwornym kaznodzieją cesarza Ferdynanda⁹/. Hozjusz napisał pilnie do /Piotra/ Myszkowskiego, który spełnia funkcje podkanclerza koronnego.

BJ 28, cz. II, k. 140: Trydent, 17 II 1562.

Oszczędzają pieniądze. Nowe zamieszanie wokół soboru. Zapraszają nań Niemców /nigdy nie dojechali/. Kardynał miał dziś do ojców soboru przemowę po łacinie. Biskup wrocławski /podejrzany o herezję Jakub Uchański/ troszczy się o swe sprawy. Zacytowane przysłowie: "Non semper lilia florent" /Nie zawsze chodzi się po różach/.

BJ 28, cz. II, k. 262-263: Trydent, 3 III 1562.

Bóg wie, co będzie w sprawie ugody /chyba osobistej załatwianej w Rzymie/. Tu /na soborze/ prawie nic się nie dzieje. Biskup Kaffy /opat sulejewski

Stanisław Fałęcki/ wyjeżdża do Rzymu, a arcybiskup praski /Antoni Brus vel Prus/ do Wenecji.

BJ 28, cz. II, k. 135: Trydent, 7 III 1562¹⁰.

Zygmunt August napisał łaskawiej niż zwykle. /Jan Franciszek/ Commendone /zaprzyjaźniony z Hozjuszem nuncjusz papieski/ powrócił z Niemiec. Papież /Pius IV/ i Hozjusz słabują. Przybyło np. 15 biskupów hiszpańskich. Między biskupami toczy się dyskusja, czy zaprosić protestantów niemieckich. Stanisław Fałęcki, opat sulejowski, i sufragan gnieźnieński pojechali do Rzymu /a badacze przyjmują, iż już wtedy Fałęcki był tym sufraganem/.

BJ 28, cz. I, k. 107: Trydent, 24 III 1562.

Wzywa się tu /Fryderyka/ Staphylusa /Luterańskiego teologa niemieckiego, który przeszedł na katolicyzm/. Biskup wrocławski /Jakub Uchański/ poleca opata /oliwskiego Kaspra/ Geschkau, którego Warszawicki /zapewne przyjaciel Hozjusza Krzysztof/ opisuje jako heretyka. Nikt nie przyjechał z Niemiec.

BJ 28, cz. I, k. 45: 22 IV lub IX 1562.

Kwestię komunii pod dwoma postaciami odesłano do papieża. Omawia się sprawy małżeństwa. Wiadomości o książkach, które ukazały się na Zachodzie.

BJ 28, cz. II, k. 25: Trydent, 4 V 1562.

Ukazała się książka niemiecka z rysunkiem przedstawiającym papieża, który ma po prawej stronie Hozjusza. Ten trzyma znów w jednej ręce płonącą pochodnię, a w drugiej wilczy ogon /ta karykatura nie jest chyba znana/. Pewnie są to brednie Spangenberg /Cyriaka, żyjącego w l. 1528-1604 historyka i teologa luterańskiego/. Posiedzenia soboru znów się zaczynają.

BJ 28, cz. II, k. 121-122: Trydent, 12 V 1562.

Kardynał trochę gorączkuje. Krzątają się koło sprawy barskiej /sumy po Bonie/ i pruskiej. Francuzi i Hiszpanie kłócą się na soborze. Tytułarny biskup Teodozji /opat sulejowski/ Stanisław Fałęcki: "Negat se placere Italiam, praefert illi patriam et pagos Suleiovienses" - Twierdzi, że nie podobają mu się Włochy - przenosi nad nie ojczyznę i wsie sulejowskie.

BJ 28, cz. II, k. 283: Trydent, 18 V 1562¹¹.

Hozjusz zdrowieje. Biskupi hiszpańscy kłócą się z włoskimi. Papież nie lubi zwrotu "prawo Boże". Przybyło poselstwo francuskie. Wenecjanie i Francuzi nie bardzo są przychylni papieżowi. Przybył opat z Trzemeszna /Stanisław Mielniński/. Gonzaga myśli odzyskać władztwo.

BJ 28, cz. I, k. 185: Trydent, 25 VII 1562¹².

Piotr Guerrero, arcybiskup Granady, i Jerzy Draskowics, poseł cesarski, chcą obradowania o mszy i kapłaństwie. Legat papieski Herkules Gonzaga z Mantui wadzi się z Hozjuszem. Pius IV reformuje kurie, o czym pisze też Tyczyn. Król pięknie odpisał Hozjuszowi. Alfons Salmeron SJ niezadowolony i rozmawiał z Hozjuszem.

BJ 28, cz. I, k. 177: Trydent, 28 VII 1562¹³.

Wczoraj przesłał listy Kromera do biskupa Wolskiego, Tyczyna i Ludwika Montio, posła polskiego

w Neapolu. Biskup Fałęcki został konsekrowany przez Draskowicsa, bo Hozjusz był chory. Opinie Portugalczyka Franciszka Fureiry o sakramencie mszy. Nie zgadza się na nie Hozjusz, którego się tu za mało poważa. Ma przyjechać arcybiskup praski Antoni Brus. Spiski we Włoszech. Nowości z Francji.

BJ 28, cz. I, k. 166: Civezzano, 4 VIII 1562¹⁴.

Hozjusz wyjechał na wieś do doktora Juliana Alexandrinusa żeby zmienić powietrze. Wg biskupa Draskowicsa winien się skończyć przed Bożym Narodzeniem, ale Hozjusz myśli inaczej. Ten ostatni ma także zamiar powrócić do Polski.

BJ 28, cz. I, k. 309: Trydent, 1 IX 1562.

Odsyła list do brata prałata /Mikołaja Kromera/. Niektórzy biskupi wysuwają tu sprawę kielicha dla laików.

BJ 28, cz. II, k. 73-74: Trydent, 12 I 1563 /?/.

Przesyła listy z Rzymu i Neapolu w sprawie królewskiej /sum neapolitańskich/. Kardynał lotaryński /Karol Guise/ odprawił w ostatnią niedzielę mszę w katedrze. Targi toruńskie przyniosą im zapewne na Wielkanoc trochę pieniędzy. "Reformatio Gallica difficilis et futura videtur." - Francuskie plany reform Kościoła wydają się trudne i odległe.

BJ 28, cz. I, k. 123: Trydent, 13 I 1563.

Przesyła list Tyczyna. Na soborze jest wiele nadziei, że przyjadą liczni uczestnicy. O zwolennikach cesarza. Przysłali posłów nawet katolicy szwajcarscy, a Polacy - swym zwyczajem - chcą być ostatni. Biskupi hiszpańscy zaczynają się kłócić. W niedzielę ma być znów otworzony sobór.

BJ 28, cz. I, k. 168: Trydent, 2 III 1563.

Dowiedział się od lekarza, że kardynał mantuński /Herkules Gonzaga/ jest w beznadziejnym stanie. Oby żył /zmarł tegoż wieczora/. Hozjusz czuje się dobrze.

BJ 28, cz. I, k. 165: Trydent, 15 III 1563¹⁵.

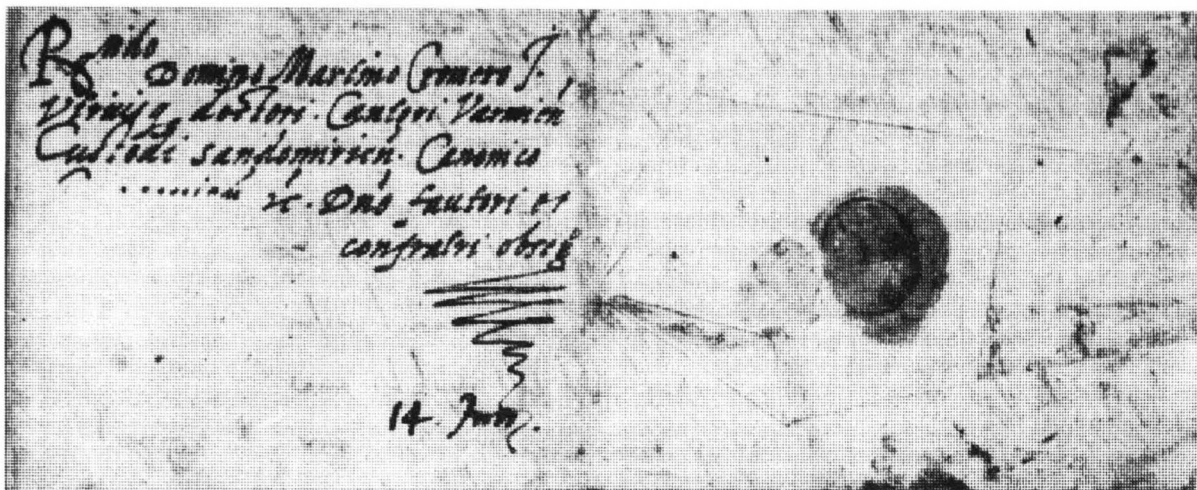
Przyszedł list Mikołaja Wolskiego. Zająęcia Hozjusza i choroba kardynała - legata Hieronima Seripando. Tumulty w Trydencie między Hiszpanami a Włochami w czasie uczyty - walczone 2 godziny. Pozycja Hozjusza jest tedy trudna, tym bardziej po śmierci kardynała Herkulesa Gonzagi. Nic nie wie o sprawie barskiej. Dziś przyszła wieść o śmierci kardynała Ludwika Guise.

BJ 28, cz. I, k. 179-180: Trydent, 30 III 1563.

"Miracula Cracoviensium nondum cognovi..." - Cudów Krakowian nie poznałem...¹⁶ - nie mógł o tym porozmawiać z bratem Kromera /Mikołajem/. /Piotr/ Myszkowski dobrze działa /jako podkanclerzy koronny/. Zapowiadany jest przyjazd Francuzów, za to o Anglii nic nie wiadomo. Wszyscy w kręgu Kuczborskiego żałują odjazdu kardynała Hipolita Este jako legata do Francji. Tyczyn załatwia wszystko w Rzymie jako sam bóg Merkury.

BJ 28, cz. II, k. 67: /Trydent/, III/IV 1563 /po 23 III/.

Nie wie, kto namówił posła polskiego /biskupa Walentego Herburtę/ do wyjazdu do Genui. Została część jego dworu nie znająca języków. O podróżach /kardynała - legata Jana/ Morone.



BJ 28, cz. II, k. 131 v.: Odwrocie tegoż listu z adresem, pieczętką sygnetową Kuczborskiego i notką Kromera o otrzymaniu 14 VI.

BJ 28, cz. II, k. 206-207: Trydent, 29 IV 1563.

Kardynał był zajęty wysyłaniem poczty do Innsbruka /gdzie rezydował cesarz. Hozjusz był głównym pośrednikiem między nim a soborem./

BJ 28, cz. I, k. 288: Trydent, 8 V 1563.

Oczekiwany jest poseł króla francuskiego. /Jan Franciszek/ Commendone pojedzie do cesarza. Posyła książkę biskupa portugalskiego o mszy.

BJ 28, cz. I, k. 139: /Trydent/, 16 V 1563.

Przesyła list posta neapolitańskiego. Po całej Italii i Flandrii rozeszła się wieść, że Polacy odeszli od wiary. Nie wie, co pocznie Kardynał. Dom nasz jest pełen stronnictwa do tego stopnia, że stało się to przysłowiowe u Włochów. "Poloni nostri alias praeferent litteras, quorum mitto..." - Nasi Polacy wolą inne pisma, niż przysyłam /zapewne prote stanckie/.

BJ 28, cz. II, k. 60: Trydent, 18 V 1563.

Wielu wynosi "Concilii libertatem" /liberalizm soboru/, papież nie pozwala jednak na dyskusję w sprawie rezydencji księży. Dziś powrócili Francuzi.

BJ 28, cz. I, k. 142: Trydent, 21 V 1563.

Kardynał - legat Jan Morone ma podagrę. Przybył już arcybiskup praski A. Brus. Sprawę kielicha znów odesłano do soboru. Nie widział brata Kromera /Mikołaja/.

BJ 28, cz. I, k. 102: Trydent, 23 V /1563/.

Przesłał do Tyczyna list, który napisał /ks. Franciszek/ Krasieński. Posyła też list Kromera do Wolskiego /zapewne Piotra, posła polskiego w Hiszpani/. Wiedzą z listu /Piotra/ Myszkowskiego, że Stanisław Barzy ożenił się z wdową po Bonerze. Kardynał życzy sobie, żeby kanclerzem koronnym został Piotr Barzy, kasztelan przemyski, Florian Zebrzydowski, kasztelan lubelski albo Wapowski /zapewne Andrzej/.

BJ 28, cz. II, k. 150: Trydent, 5 VI 1563.

Przybyli Jan Grodecki ze Stanisławem Reszką. /Jezuita/ Piotr Canisius napisał książkę o rezydencji księży przeciw jezuitom /Alfonsowi/ Salmeronowi /teologowi papieskiemu/.

BJ 28, cz. II, k. 78: Trydent, 8 VI 1563.

Kardynał słabuje. Ukazała się nowa książka o rezydencji pisana przez teologa francuskiego Gratiana Herveta.

BJ 28, cz. II, k. 109: Trydent, 12 VI 1563.

Dziś /Jan/ Grodecki wyjechał do Padwy. Wczoraj kardynał - legat J. Morone zwołał zebranie niektórych uczestników soboru. Traktowano tam o zgodzie, ale arcybiskup praski A. Brus wielu obraził.

BJ 28, cz. II, k. 33: Trydent, 15 VI 1563.

O liście G. Herveta "de residentia" biskupów. Wg Hozjusza przycina tam jemu, że opuścił ludną diecezję - "ita sunt Gallica ingenia" - takie są francuskie umysły.

BJ 28, cz. II, k. 68: Trydent, 15 VI 1563 ¹⁷ /drugi list z tegoż dnia/.

Dalej o obrażeniu Hozjusza przez Herveta. Dyskutowany jest pokój we Francji. Na połowę lipca zwołuje się nową sesję soboru.

BJ 28, cz. II, k. 32: Trydent, 16 VI 1563.

Uwolniono więźniów z jakichś galer tureckich. Dziś wyraził swe zdanie generał jezuitów /Jakub Laynez/.

BJ 28, cz. II, k. 36: Trydent, 22 VI 1563.

Do naszego króla pisali adwokaci neapolitańscy. Reforma kościoła ograniczy stan duchowny, uniemożliwiając np. kumulację beneficjów.

BJ 28, cz. II, k. 275-276: Trydent, 3 VIII 1563.

"Orator noster" /Walenty Herbut, biskup przemyski/ jest chory na febrę. Ojcowie soboru uzgadniali zdania co do małżeństwa, ale kanoniści temu przeczą i boi się długiej dyskusji. O celibacie wszyscy milczą, nawet tych pięciu, którzy chcieli użyć małżeństwa proboszczom, "qui sine mulieribus vivere non possunt" - jacy bez kobiet żyć nie mogą. Utwierdzi się więc owa "sacerdotum impunitas" /nieczystość księży/, którą lud się gorszy. Hiszpanie próbują rozrywać sobór. Książę Siedmiogrodu /Jan Zigmunt Zapolya/ choruje "comitiali morbo" /na chorobę dyplomatyczną?/ i chce wziąć za żonę Habsburżankę.

BJ 28, cz. II, k. 94-95: Trydent, 10 VIII 1563.

Mieli nadzieję, że sobór zakończy się przed Bożym Narodzeniem, ale są co do tego obawy. Rabunki dokonywane przez żołnierzy niemieckich w biskupstwie warmińskim. /Humanista Paweł/ Stempowski już wyjechał do Neapolu.

BJ 28, cz. II, k. 4: Trydent, 25 VIII 1563.

Posel polski Herbut czuje się już trochę lepiej. Mają nadzieję na nową sesję soboru.

BJ 28, cz. I, k. 103: Trydent, 28 VIII 1563.

O wyniku soboru nie może być niczego pewnego. Herbut wrócił wczoraj /z leczenia/ nieco silniejszy. Nastąpił pokój Polski z Danią.

BJ 28, cz. II, k. 41-42: Trydent, 8 IX /?/ 1563.

Przybył arcybiskup praski /A. Brus/ i sprawa kielicha zostanie zapewne oddana do rozstrzygnięcia papieżowi. O działalności jezuitów. "Volscius videbatur spe devorasse praeposituram Posnaniensem..." - Wydaje się, że Wolski ma nadzieję pożreć prepozyturę poznańską¹⁸.

BJ 28, cz. I, k. 220-221: Frombork /?/, 12 IX 1563 /? - data ta jest mało możliwa, gdyż wtedy był Kuczborski w dalekim Trydencie/.

Przybył tu, aby uczestniczyć w kapitule, ale kardynał - legat wzywa go do Włocławka. Mają nadzieję, że wiara się ostoja. Biskup płocki /Andrzej Noskowski lub Piotr Myszkowski/ nie pojedzie z powodu słabego zdrowia i zamiast siebie posyła kantora Macieja Mąkolskiego.

BJ 28, cz. I, k. 197: Trydent, 14 IX 1563.

Sesja soboru została przełożona - rozpocznie się może z początkiem listopada.

BJ 28, cz. II, k. 134: Trydent, 21 IX 1563.

Dzisiejszy dzień był poświęcony wesołości z okazji uczty, którą wydał biskup Pecs z powodu inauguracji króla węgierskiego /zapewne Maksymiliana II/. Król Francji /Karol IX/ ma się żenić. Posel polski /W. Herbut/ posłał do kraju po pieniądze.

BJ 28, cz. I, k. 191-192: Trydent, 5 X 1563.

Kardynał odetchnął, gdy dowiedział się, że niemieccy żołnierze wyszli z Gdańska. Hiszpanie psują obrady soboru. Kardynał tak jest zajęty, że ledwo może wyjechać za miasto.

BJ 28, cz. I, k. 72-74: Trydent, 27 X 1563.

Kardynał tak jest zajęty na soborze, iż nie ma nawet czasu napisać do Kromera /wcześniej często Hozjusz i Kuczborski pisywali don równolegle/. Posel polski W. Herbut został dziś pochwalony za swe zdanie o tajnych machinacjach, "sed interea probitas laudatur et alget" /cnota jest chwalona i marznie/. Odjechał z Trydentu Zbąski, a przyjechał z podróży do Padwy wojewoda sandomierski /zapewne Jan Stanisław Tarnowski/ z kilkoma Polakami. Wzmianki o prymasie Jakubie Uchańskim i załączony jego list.

BJ 28, cz. I, k. 157-158: Trydent, 23 XI 1563.

Odsyła list Tomasza Płazy, który sprawił przyjemność Kardynałowi, bali się bowiem postępów Moskali na Litwie. Myślą także o Prusach i Hohenzolernach. Przesyła list z Bari do Zygmunta Augusta.

/Dopisek o pewnej dacie 23 XI:/ Kardynał prosi o pieniądze.

BJ 28, cz. II, k. 126-127: Trydent, 23 XI 1563 /drugi list/.

Wczoraj otrzymał pełen furii list /Stanisława/ Orzechowskiego do Kardynała, gdzie "minatur nobis suam ad Graecos secessionem" /grozi nam przejściem na prawosławie/. Hozjusz chyba na ten list nie odpowie¹⁹. Kardynał się leczy. Wczorajsze obrady były nielicznie obsadzone /46 ojców/ i dość spokojne, ale niektórzy się poobrażali.

BJ 28, cz. I, k. 77: Trydent, 29 XI 1563.

Kardynał lotaryński /Karol Guise/ już wyzdrowiał. Wygłosił wczoraj na soborze łacińskie przemówienie dotyczące nieszczęść Kościoła francuskiego.

BJ 28, cz. II, k. 311: Trydent, 30 XI 1563²⁰.

Są trudności z zakończeniem soboru, np. z oporami zwolenników cesarza. Plotka, jakoby Hozjusz chciał przedłużyć obrady. W Rzymie kardynał Karol Boromeusz został wyróżniony przez króla hiszpańskiego pensją 25000 dukatów. Kardynał - legat J. Morone nalega, żeby Hozjusz pojechał do Rzymu, Bernard zaś Navagero zaprasza go do Wenecji. Straszne przepowiednie pewnego Niemca.

BJ 28, cz. I, k. 90-91: Trydent, 4 XII 1563.

Papież /Pius IV/ poczuł się lepiej. Kardynał /Ludwik/ Simonetta chyba wyjeżdża. Sobór wiele spraw pozostawił do rozstrzygnięcia papieżowi. Wczorajsza sesja była najowocniejsza.

BJ 28, cz. I, k. 226: Linz, 30 XII 1563.

Przybyli do Linz, a potem jadą przez Krems i Dunaj.

BJ 28, cz. I, k. 200: Ołomuniec, 15 I 1564.

Przybyli tu dziś zdrowi, ale przeszło już 400 talarów i czują biedę. Mają trudności z rozróżnianiem pieniędzy austriackich i polskich. Kardynał napisał do Rzymu. Jutro wyjeżdżają.

BJ 28, cz. I, k. 169: Wrocław, 20-21 I 1564.

Dziś przybyli do Wrocławia i udali się do p. Cyrysa, opata u św. Wincentego. Po obiedzie Hozjusz się przespał, a jutro chce wyjeżdżać do Poznania. Kuczborski nie chce już pisać o Kardynale, bo wiele mu się w nim nie podoba²¹.

/Dopisek z 21 I:/ Noc miał Kardynał niespokojną, bo wiele kasał. Potem jadł w domu biskupa /Kasprowa z Łagowa/. "Cras in viam se dabit et Strachembergum perget" - Jutro uda się /Hozjusz/ w drogę i będzie ją kontynuował do Strachemberga /co to?/.

BJ 28, cz. I, k. 125-126: "Vienna" /najpewniej Warszawa/, 8 III 1564.

Odkąd wyjechali z Wiednia, nie dostają listów od Kromera. Kardynał źle się czuje nie otoczony ludźmi. Wczoraj przybył do Warszawy i kontaktował się z nuncjuszem /J. F. Commendone/. Prusacy okazali swe prawa²². Król zdaje się sprawniejszy. Zawiesił on sprawę religii. Czy powrócimy do dawnych czasów? - "Deus nos servet" - Niech Bóg ma nas w swojej opiece.

BJ 28, cz. I, k. 206-208: /Lidzbark Warmiński?/, 10 I 1565.

/Paweł/ Stempowski rozmawiał z nim przez /Pawła/ Głogowskiego o ugodzeniu się²³. Różne sprawy wewnętrzne kleru, np. "accessit autem nunc Jesuitis mgr Petrus, contionator egregius, et vir - ut apparet - magnae prudentiae, qui totum collegium exornavit" - przystąpił zaś teraz do jezuitów mgr Piotr, świetny kaznodzieja, i mąż - jak się zda - wielkiego rozsądku, który ozdobił całe kolegium /zdawałoby się to wyglądać na P. Skargę, ale posiadał on tylko stopień bakalarza i wszedł do jezuitów w 1569 r.; a może to o. Piotr Phae?/. Załączono tu włoski rachunek dla przebywającego we Wiedniu Kromera za "Decreta Consilii", cytryny, małmazję itd.

BJ 28, cz. I, k. 215-217: Lidzbark, 28 I 1565.

Kardynał zaziębiony gorączkuje. "Venceslaus Plocensis" /biskupem płockim był wtedy Andrzej Noskowski!/. Jest już w Piotrkowie. Wzmianki o herezykach.

BJ 28, cz. II, k. 96-97: Piotrków, 8 III 1565.

Dziś pod wieczór Kardynał mówił z królem o religii. Zygmunt August obiecał wydać rozporządzenia egzekucyjne edyktów parczowskich /z 1564 r. przeciw antytrynitarzom i obcym herezykom/ oraz oddawać wakujące godności katolikom. Posłała wieść o śmierci w Krakowie p. Górskiego /zapewne zmarłego w 1572 r. Stanisława, szlachcica spod Płocka, kanonika płockiego i krakowskiego, wybitnego historyka/.

BJ 28, cz. II, K. 105: Piotrków, 15 III 1565.

Pisze do /Pawła/ Stempowskiego i /Tomasza/ Płazy. Kardynał urabiał króla, jak mógł. O wyniku sejmku nie wiadomo nic pewnego. Król czuje się dobrze. Kardynał mówił "cum Craievio de Kosirovski" - może chodzi tu o mazowieckich posłów sejmowych Andrzeja Krasieńskiego i Mikołaja Kossobudzkiego²⁴.

BJ 28, cz. II, k. 100-101: Piotrków, 27 III 1565.

Wstydzi się, że rzadziej pisze, ale ze zdrowiem ma gorzej. W Prusach są opory przeciw lustracji dóbr królewskich. Pisał do /kanonika płockiego Pawła/ Głogowskiego. Wg wieści zaraza w Gdańsku wzmaga się. Oddał list biskupowi Pecs /Andrzejowi Dudyczowi, dyplomacie cesarskiemu, niebawem osiadłemu w Polsce odstępcy od katolicyzmu/. Dziś podobno kwestia religii została odłożona na przyszły sejm. Nastroje wobec nuncjusza /J. F. Commendone/ zmieniają się z godziny na godzinę. Podpisuje się dalej: "C/anonicus/ E/cclesiae/ P/locensis/"

BJ 28, cz. II, k. 21-22: /Piotrków/, 1 IV 1565.

W senacie powiedział publicznie Kardynał, że nie wie, co robili komisarze w Elblągu. Inne sprawy pruskie.

BJ 28, cz. II, k. 102-103: Piotrków, 2 IV 1565.

Wczoraj zdecydowała się kwestia dziesięcin - należą one do kompetencji sądów świeckich. Wbrew posłom król zdecydował "integrum esse iurisdictionem ecclesiasticam in rebus spiritualibus" - że pełna jest jurysdykcja kościelna w sprawach duchownych. Kardynał gotuje się do odjazdu, ale jest

slaby. "Rex Senecii secretis consilii utitur..." - Król kieruje się tajemnymi radami /ariańskiego marszałka sejmu Mikołaja/ Sienickiego, przez którego ma nadzieję pozyskać przekłete pieniądze /zapewne z podatków/. Wczoraj na publicznym zebraniu kalwinistów nazywali "trinitarios" arianami i herezykami, co zmartwiło /sympatyka braci polskich Krzysztofa/ Lasockiego /posła Łęczyckiego/.

BJ 28, cz. II, k. 298-299: Barczewo, 5 VI 1565.

Przybył posłaniec królewski w sprawie sejmku nadzwyczajnego. W dawnej katedrze w Królewcu odbył się uroczysty pogrzeb "Mariani" /wojewody malborskiego Achacego Czemy²⁵/. Sprawy materialne kleru warmińskiego.

BJ 28, cz. II, k. 147: Lidzbark, 24 VIII 1565.

Sprawa elblązan. W Olsztynku grasuje zaraza.

BJ 28, cz. II, k. 170-173: Lidzbark, 28 VIII 1565.

O Hozjuszu, synodzie diecezji warmińskiej, wprowadzaniu uchwał trydenckich, o opatach oliwskich "Iocca" i "Casparum Jeska" /Geschkau/. Na k. 172 obcy list do Karola Boromeusza o omawianiu na sejmie piotrkowskim sprawy kumulacji beneficjów.

BJ 28, cz. I, k. 265-266: Płock, 6 IX 1565.

Nuncjusz /zapewne Juliusz Ruggieri/ zaprosił /kanoników płockich/ Głogowskiego i Kuczborskiego do Włocławka w sprawie zastrzeżeń poszczególnych biskupów do zwołania synodu. "Vos vero - inquit - etiam de Plocensi laborate, ut eum extrahere possitis" - Wy zaś - rzecze - także uróbcie /biskupa/ płockiego. Andrzeja Noskowskiego., abyście go mogli wyrwać. Nadawca ma nadzieję, że Płocczanie zaaprobuja tę radę.

BJ 28, cz. II, k. 145-146: Lidzbark, 17 II 1566.

Przed dwoma dniami wrócił z Kujaw. Nie załatwił tam nic, bo nie było krewnych jakiegoś zmarłego /może Czemu?/. Luteranie z Prus Książęcych i Gdańska są podobni do siebie. O działalności administracyjnej Hozjusza i polityce.

BJ 28, cz. II, k. 131: Płock /skreślono: Lidzbark/, 12 V 1566²⁶.

Pisał do Kromera z Lidzbarku, a /Paweł/ Głogowski pozdrowiał Kuczborskiego w imieniu adresata. Głogowski stara się o dziekanat /zapewne krakowski/, który chce także zyskać /Jan/ Korzbok /Witkowski, przyjaciel Kuczborskiego/. Troszczy się o jezuitów, ale bez większych wyników. Bóg wie, co będzie z tym kolegium /braniewskim/. Skarżą się na jezuitów, że są natrętni. Nuncjusz /Juliusz Ruggieri/ jest tu oczekiwany jako sędzia.

BJ 28, cz. II, k. 112-114: Lidzbark, 31 VIII 1566.

Sprawy Warmii i Gdańska. Spór o Polaków w kapitule. Sprawa /Jana Dymitra/ Solikowskiego.

BJ 28, cz. I, k. 227: Malbork, 17 X 1566.

Sprawy pomorskie. Nie można nastarczyć jezuitom na potrzeby materialne. Dostał z Krakowa listy Tomasza /Płazy/.

BJ 28, cz. II, k. 284-285: Lidzbark, 30 I 1567.

Życie kapituły warmińskiej. Jeśli będzie sejm, wyniknie kwestia soboru narodowego. Kuczborski jest rozgoryczony z kontaktów "cum istis barbaris,

canibus, bestiis", tj, z ludźmi, którzy uważają, że jest ponad Kardynałem czy nuncjuszem.

BJ 28, cz. I, k. 304: Lidzbark, 20 II 1567.

Proces między arcybiskupem /Jakubem Uchańskim/ a jego następcą biskupem kujawskim /Mikołajem Wolskim/. Nuncjusz /Ruggieri/ jutro wyjeżdża z Polski. Napisano do biskupa płockiego /A. Noskowskiego/, by przyczynił się do ugody we wspomnianym procesie. Jutro wyjeżdżają na sejmik malborski. O rozmowach z nuncjuszem na temat heretyki i o Hozjuszu. "Videbimus, quid sit futurum" - Zobaczymy, co będzie.

BJ 28, cz. II, k. 2-3: Braniewo, 16 IV 1567.

O sejmiku malborskim i zebraniu poddanych biskupich w Lidzbarku /upłynęło spokojnie/. Sprawa między Elblągiem z kardynałem. Zamierza pojechać do Piotrkowa /na sejm/. Działalność nuncjusza /Ruggieriego/, "qui - nescimus - quam bene velit nobis" - który - nie wiemy - czy coś dobrego chce dla nas. O kanonii warmińskiej dla brata adresata Mikołaja Kromera.

BJ 28, cz. II, k. 320-321: Płock, 5 V 1567 /list wysłany do Krakowa/.

O procesach między biskupami. Powstają także klótnie między prymasem /J. Uchańskim/ a nuncjuszem /J. Ruggierim/. Kuczborski chce wrócić do Italii. O mało nie pojechaliśmy na sejm /do Piotrkowa/. W sprawach podatkowych zwołano zgromadzenie poddanych biskupich w Lidzbarku. Postami króla w Malborku /na sejmiku/ byli Jeska /K. Geschkau/ i /J.D./ Solikowski. Różne działania Kardynała. Znalazł tu w Płocku /Jana/ Korzboka i "omnes fratres" /kanoników płockich/ poza /Sebastianem/ Kroczewskim, z którym nie wiadomo co jest²⁷. Słyszał pewno Kromer o tragedii wojewody płockiego /zapewne Arnolf Uchański/ z żoną.

BJ 28, cz. I, k. 250: Lidzbark, 13 VI 1567.

Przeczytał Kardynałowi cały list Kromera. Szwed naprzykrza się coraz bardziej. Niedawno był w Królewcu synod heretyków - wylicza jego uczestników. Ich biskupem został Merlin, potępiono zaś doktrynę Andrzeja Osiandra. Przebywał w Braniewie doglądając budowy /seminarium?/.

BJ 28, cz. I, k. 63: Lidzbark, 22 VII 1567.

Wczoraj wrócił z Braniewa, dokąd go posłał Kardynał, wracając z poselstwa królewskiego do Królewca. Prusy mają już 2 biskupów /luterzańskich/: sambijskiego Merlina i pomezjańskiego Wenedigera, który w kazaniach nastaje na kler katolicki, i dlatego został napomniany przez komisarzy. Dużo o poselstwie królewskim²⁸ i różnych sektach. Sam król ma także w swej radzie luteran, kalwinistów, pikardów /braci czeskich/, trydeistów /antytrynitarzy/, anabaptystów itd. Zygmunt August podążył do Grodna. Powrócił niedawno z Poznania nasz /Stanisław/ Reszka. "Deus misereatur nostri" - Niech się Bóg zmiłuje nad nami. BJ 28, cz. I, k. 269-271: Lidzbark, 13 VIII 1567 /do Krakowa/.

O braniewskim seminarium /duchownym/. Katechizmu łacińskiego /chyba Hozjusza/ brak w Krakowie. O odwiedzaniu przez Kromera swych dóbr

małopolskich. W Rydze był tumult, w którym zginął niejaki Zborowski.

BJ 28, cz. II, K. 277-278: Płock, 13 IX /?/ 1567.

Myśli Kardynała o Kościele warmińskim. /Kanonik płocki Sebastian/ Kroczewski niezbyt dobrze się czuje. Opowiada się tu o nowym zwycięstwie nad Moskalami, ale obawia się, żeby wynik nie był taki jak na Węgrzech. Kardynał myśli dla siebie o godności legata na Polskę.

BJ 28, cz. II, k. 296-297: Lidzbark, 19 IX 1567.

Wczoraj wrócił z posiedzenia kapituły płockiej. Król przeniósł sejmik toruński na inny termin. Biskup kujawski /Stanisław Karnkowski/ chce mieć kaznodzieję we Włocławku mnicha Łukasza.

BJ 28, cz. I, K. 198-199: Lidzbark, 24 X 1567.

Niebawem wyjeżdża do Fromborka z obawy przed zarazą. Dalej o sporze Kardynała z elblążanami, by przyjęli /katolickiego/ kaznodzieję. z Rzymu piszą, że król francuski odebrał godności hereetykom. Obyśmy się tego doczekali w Polsce.

BJ 28, cz. II, k. 300-301: Lidzbark, 10 XII 1567.

Kostka i Działyński nie piszą. Z Płocka nic nowego. Wielu stara się o prepozyturę płocką. Sprawy kapituły warmińskiej.

BJ 28, cz. II, k. 303-304: Lidzbark, 3 II 1568.

Wczoraj przybył ze Smołajn "dominus socius" wysłany przez kolegiatę tęczycką. Co do małżeństwa Zawadzkiego, to pewna matrona powiedziała po polsku: "Dalibóg, mojej dziewczki nie będzie Mazur miał. A on też mało dba o to." Poddani Księstwa /Pruskiego/ zebrali się w Rastemburgu /Kętrzyn/ bez komisarzy królewskich. Solikowski wyjechał do Reszla. Nie tylko francuscy, ale i polscy kalwiniści wszczynają tumulty. Nasz król daje dostojęstwa kalwinistom, a nie ludzimi godnym - oby się na tym nie sparzył. "Bonum esset alieno malo sapere" - Dobrze byłoby nauczyć się mądrości z cudzego zła.

BJ 28, cz. II, k. 318-319: Lidzbark, 19 II 1568.

Sprawy warmińskie i elbląskie. O kontaktach jezuitów z Pułtuskiem i Płockiem. O ksiązkach luterzańskich.

BJ 28, cz. II; k. 213-215: Lidzbark, 6 III 1568.

Powrócił do domu z Ornety. Sprawa beneficjum Stempowskiego. Kwiestie gdańskie i malborskie. Wyjeżdża do Włocławka. Prosi na oddzielnej kartce, żeby Kromer wysłał ten list do Tyczyzna w Rzymie.

BJ 28, cz. II, k. 18-19: Lidzbark, 26 IV 1568.

Kardynał osiągnął coś w sprawie Elbląga. W mieście tym żyją katolicy /biedniejsi/ i heretycy. Solikowski przebywa w Królewcu. Kardynał wyjechał na sejmik malborski.

BJ 28, cz. I, k. 279-280: Lidzbark, 30 IV 1568.

Grodecki /który?/ obiecuje wrócić po synodzie morawskim. Księga /Stanisława/ Orzechowskiego jest do oddania.

BJ 28, cz. II, k. 253-254: Lidzbark, 25 II 1568.

Poddani Księstwa /Pruskiego/ zgodzili się na zimowy podatek łanowy dla starego księcia /Albrechta/. Sekretarz królewski Solikowski przebywa w

Reszlu. Kuczborski omawia antykatolicką książkę Merlina i /Tilemana/ Heshusiusa. O Tornerze, angielskim apostacie od jezuitów.

BJ 28, cz. I, k. 202: Reszel, 10 VII 1568.

Sprawy warmińskie. Komisarze królewscy nie byli mile widziani w Prusach Książęcych, z których zostali wygonieni jezuita /"Canisii"/. Ciż komisarze przebywali potem u Kardynała i skarżyli się na regentów. Merlin walczy z kalwinami, a książę /Albrecht Fryderyk/ zaprowadza twardy luteranizm.

BJ 28, cz. II, k. 177-178: Lidzbark, 26 VII 1568.

Tyczyn przesyła budzące nadzieję wiadomości. Sprawy gdańskie i królewieckie. Flacjanie w Niemczech.

BJ 28, cz. II, k. 69: Lidzbark, 19 XI 1568.

Wczoraj wyjechał o. prowincjał /jezuita Franciszek Sunyer lub Wawrzyniec Maggio/. Zwołuje się sejmik pruski. Spór elbląski.

BJ 28, cz. I, k. 310-311: Lidzbark, 21 XI 1568.

O polityce Kardynała. Pycha i nieposłuszeństwo gdańszczan.

BJ 28, cz. II, k. 247-248: Lidzbark, 27 /?/ XI 1568.

Kardynał jest zmartwiony sprawami Elbląga, gdzie podobno zaczyna się zaraza. Wczoraj odjechał Grodecki. O własnym wyjeździe do Pułtuska.

BJ 28, cz. I, k. 205: Elbląg, 13 XII 1568.

Kleefeld /burmistrz Jerzy/ wysłany przez gdańszczan przybył na zjazd. Posyła list gdańszczan pisany do Kardynała. W tych kwestiach kasztelan gdański /Jan Kostka/ prosił "naszej rady".

BJ 28, cz. I, k. 121: Lidzbark, 5 I 1569.

Zawiadania o śmierci opata oliwskiego /Mikołaja Locki/²⁹.

BJ 28, cz. II, k. 143-144: 6 III 1569.

Przyjechał tu 3 marca. Kanclerz koronny /Walenty Dembiński/ nie podał nawet ręki Kardynałowi, robiąc ponurą twarz. Inni uczynili podobnie. Sprawy pruskie na sejmie.

/Dopisek:/ Nasi próbują zmusić Litwinów /do unii/ poprzez pozbawianie godności. "A oni usłyszawszy, więc w pędy."

BJ 28, cz. I, k. 306: Lublin, 9 III 1569.

Dziś przybył trębacz królewski, aby Kardynał z innymi Prusakami stawiał się w senacie o godz. 14. Nie stawiał się jednak. Wyglądamy, co senat postanowi o Prusakach. Dziś wieczór będzie nasz /Kardynał/ u króla. Wojewodowie krakowski i sandomierski mają zrewidować prawa pruskie. Wojewoda sieradzki /Olbrycht Łaski/ ma wielki orszak elitarnej szlachty. Kanonik płocki Paweł Głogowski tak jest wyczerpany, że zmienił dietę i przestał pić wino. Wieści z Rzymu o prymasie /Jakubie Uchańskim, którego prawowierność budziła wątpliwości/.

BJ 28, cz. II, k. 286-287: Lublin, 14-15 III 1569.

Na sejmie nie waży rozsądek, lecz to co podoba się sekciarzom. Prusacy opierają się wejść do senatu. Dziś "Plocensis" /nowy biskup płocki Piotr Myszkowski/ ugodził się z Noskowskimi /spadkobiercami poprzedniego biskupa/. Kancelarię płocką dał Radogoskiemu.

/Dopisek z 15 III:/ Dziś Kardynał czuł się źle. Prusacy bojący się o utratę godności skarżą się: "Tośmy zyskali przyjechawszy, żeśmy w radzie zasiedli..."

BJ 28, cz. II, k. 305-306: Lublin, 20 III 1569.

Król zadeklarował, że nie będzie niczego robił wbrew panom pruskim. Gdy torunianie wygłosili wystąpienie "lingua sua Germanica" /językiem swym niemieckim/, powstał poszum w izbie. Elblążanie mówili po łacinie, a gdańszczan nie było. Trzeba uciekać przed bandami sekciarzy. Prusacy upadli na ducha.

BJ 28, cz. II, k. 136: Lublin, 29 III 1569.

Kleefeld chory. Wczoraj /Mikołaj/ Kiszka zaprzyściągł swą nominację na wojewodę podlaskiego /Podlasie nazwano tu "Subsylvania"/. Nasz doktor pojechał do chorego oficjała krakowskiego Piotra Porębskiego do Krakowa /zm. tam 6 V 1569/.

BJ 28, cz. II, k. 307-308: Lublin, 31 III 1569.

Kleefeld /burmistrz gdański/ uaktywnia się. Kardynał zmienił proboszcza w Elblągu. Kanclerz /W. Dembiński/ źle się czuje. Wołynianie mają także przysiąc wierność Królestwu.

BJ 28, cz. II, k. 77: "Post scripta" /Lublin/, 3 IV 1569 /bez zwyczajnej daty i podpisu/.

Heretycy chcą urządzić tymczasowe sądy po prowincjach. Król zachowywał się nabożnie przy /wielkanocnym/ grobie Pańskim. Dziś Kardynał prosił o audiencję, ale jej nie otrzymał.

BJ 28, cz. II, k. 110-111: Lublin, 9-13 IV 1569.

/9 IV:/ Dziś rozmawiał z nuncjuszem /Wincentym dal Partico/, zachęcającym go do walki z heretykami. Chodzi m.in. o normalne pobieranie dziesięcin. Przykłady różnych krajów wskazują, że "nunquam seditiosi fuerint catholici, semper vero haeretici" /nigdy buntownikami nie byli katolicy, zawsze zaś heretycy/. Kleefeld mocno chory. /Piotr/ Porębski ma się lepiej. /Dopisek nieco później:/ Dziś nie dostali audiencji u króla. Zaczął chorować także podkanclerzy litewski Eustachy /Wołowicz/.

/13 IV:/ Wczoraj Kardynał był u króla, a dziś w senacie, gdzie mówiono o sekretnych sprawach.

BJ 28, cz. I, k. 152-153: /Lublin?/, 13 IV 1569 /lub 1563?/.

Przyszło poświadczenie od Samsona /a Worein, kanonika warmińskiego/. Wielka śmiałość elblążan.

/Na k. 153 pisane obcą ręką, przesłane jednak przez Kuczborskiego odpisy obcych listów:/

A. z Fromborka 5 IV o elblążanach.

B. z Fromborka 5 IV Kasper /hanovius, kanonik warmiński/ i wiadomość o jezuitach /braniewskich;/ wspomniany m.in. "pater rector" /Jan Jakub van Asten?/.

BJ 28, cz. II, k. 186: Lublin, 18 iv 1569.

Działalność Hozjusza na sejmie. W ostatnią sobotę miała miejsce bójka na miecze między ich sługami a Litwinami. Na sejmie omawiano sprawy litewskie. Wczoraj wjechał do miasta poseł moskiewski. "In Lithuania Polonus, docitur, nihil esse odiosus" - Mówi się, że na Litwie Polacy nie są znienawidzeni. Gdy to kończył, nadeszła nowina o

śmierci /Franciszka/ Russockiego, kasztelana nakielskiego i katolika.

BJ 28, cz. II, k. 39-40: Lublin, 27 IV 1569.

Prusacy chcą, żeby "noster" /Hozjusz/ także uczestniczył w traktatach. Sprawy elbląska i gdańska. Zmarł archidiakon warszawski "Makovetius"³⁰.

/Dopisek:/ W Piotrkowie Żydzi zabili dziecko i kupili 2 konsekrowane hostie.

BJ 28, cz. II, k. 291-293: Lublin, 30 IV - 2 V 1569.

/30 IV:/ Dziś w senacie kanclerz /W. Dembiński/ omawiał obszernie sprawę pruską. Niemiłe to było dla Kardynała, ale pochwalane przez heretyków. "Karnkowanie". Ślub Stanisława Zdrojewskiego /Drohojewskiego!/ z kasztelanką sądecką /Zofią Ossolińską, córką kalwina Hieronima/. /2 V:/ Wczoraj zjedli razem z Hozjuszem i biskupem kujawskim /Stanisławem Karnkowskim/, a reszta obiadowała u /Hieronima/ Ossolińskiego. Podkanclerzy /ks. Franciszek Krasieński/ wyjechał, a do młodożeńca przemówił wojewoda krakowski /Kalwin Stanisław Myszkowski/: "Masz się Waszkość w czym kochać, bo żonę bierzesz z tego domu, który wejrząwszy na ojca pierwszy jest w Koronie Polskiej... że taką bierzesz, która nigdy neque geno, neque faciem suam infligit ad idololatriam" /..ani kolanem, ani obliczem nie popadła w bałwochwalstwo papieskie/. Biskupi w milczeniu zdumieli się. "Także nami zapieczętowali swoją biesiadę." W senacie dokonano przesłuchania posłów zagranicznych. Nie jedzie na kapitułę do Krakowa.

/Tylko do wiadomości samego Kromera:/ Wezwał go ks. podkanclerzy /Krasieński/ i napomniął, by Kardynał nie protestował w sprawie pruskiej. Obszerne sprawozdanie z rozmowy.

BJ 28, cz. I, k. 144-145: Lublin, 11 V 1569.

Posłał mu potwierdzenie przez podkanclerzego /Krasieńskiego - koadiutorii warmińskiej dla Kromera?/. Kwestia kantorii /warmińskiej - dawniej Kromera/. Tyczyn otrzymał koadiutorię wileńską i został tam scholastykiem. Sprawy /nadawania/ urzędów. Wyniki w kwetkach pruskich są dość niejasne. O Litwinach nic nie słyszał.

BJ 28, cz. I, k. 193: Lublin, 16 V 1569.

Prawdopodobnie przybędą Litwini, ale "multi putant hanc unionem fore nullam, de qua tot fuerunt hactenus conventus" /liczni sądzą, że tej unii, o której było dotąd tyle zjazdów, nie będzie/. Pozwani gdańszczanie przybyli. Hołd /pruski/ przeciąga się /został złożony 19 VIII/. Przebywał siedzibie biskupa plockiego /P. Myszkowskiego/. Kardynał został deputowany do spisania artykułów w sprawie hołdu.

BJ 28, cz. II, k. 123-124: Lidzbark, 4 XII 1569.

Król jest urażony tym, że kardynał czyni jakoby zamieszki religijne. /Nuncjusz/ Commendone przebywa we Wiedniu i miał audiencję u cesarza /Maksymiliana II/. Umarła przy porodzie żona króla Hiszpanii /Filipa II/. Persowie toczą wojnę z Turkami.

* * *

Tak kończą się moje streszczenia ważniejszych listów, choć ks. Walenty Kuczborski pisał jeszcze dalej. Prawdziwy w tej korespondencji bróg z różnego zboża nieplewiony - barwny dywan życia przełomu reformacji i konrreformacji. Nasz Kuczborski nie należał do ludzi skromnych: czasem wyziera z jego listów - my z Hozjuszem. Lubował się na nasz pisarz słowem, ale nie miał chyba wycucia dla piękna przyrody czy sztuki. W najbogatszym okresie trydenckim ujawniają się w listach trzy warstwy: 1. soborowo - hozjańska, 2. polityczna, 3. osobista dotycząca beneficjów.

Epilog życia Płocczanina

W latach sześćdziesiątych coraz ściślej wchodził Walenty Kuczborski do czołowej kapituły krakowskiej. 11 kwietnia 1572 r. obiecano mu tu dom po Marcynie Kromerze, a 8 sierpnia owego roku przydzielono wieś kapitulną Wolę Zacharzowską³¹.

We wrześniu pojawiła się jednak w Krakowie straszliwa zaraza i 18 tego miesiąca zachorował na nią Kuczborski, choć jeszcze następnego dnia przyszedł na zebranie kapituły. Wyniszczony gorączką zmarł już 4 października, a zapisano o nim po łacinie: "Wielebny pan Walenty Kuczborski, archidiakon pomorski w kościele włocławskim, krakowski, warmiński i plocki kanonik, mąż wybijający się wyjątkową erudycją i nauką oraz znaczny niezrównaną pobożnością oraz czystością życia i obyczajów"³².

Pochówek zmarłego Kuczborskiego zlecono jego plebejskim przyjaciółom kanonikowi krakowskiemu dr Jakubowi Montanowi i ks. Tomaszowi Płazie, plebanowi u św. Szczepna i najlepszemu polskiemu korespondentowi Kromera. Spisano inwentarz rzeczy zmarłego, wśród których były np.: nalewka srebrna z herbem Junosza, 2 dzbanuszki z herbem Ogończyk, z tymże herbem kilkanaście łyżek srebrnych, suknia ciemnoczerwona "gardłami kunimi podszyta", kurta jeździecka, futra, "namiot nad łóżem zielony", "puńczuszki białe dziane", "pierzynki dwie", "kobierców wszystkich na ścianach i na ławach tureckich 15", "kołdra z wilczych skór stara", ołtarzyk, stary zegar, "kordzik mały ze srebrem", 2 szkatułki na atrament, kilka obrazów, a wśród nich portret "illustrissimi domini cardinlis Osii" czy wrzescie koń srokaty.

Rzeczy te wydano za sprawą krakowskiego sądu szlacheckiego bratu zmarłego Stanisławowi Kuczborskiemu pod pewnymi jednak warunkami i bez książek: "prócz libris de haeresi suspectis, które wszystkie ad universitatem /do Uniwersytetu Krakowskiego/ mają być dane"³³.

Tak więc dalszych materiałów do krótkiego, ale owocnego życia Walentego Kuczborskiego należałoby szukać w zbiorze starodruków Biblioteki Jagiellońskiej, w archiwach Włocławka, Olsztyna, Plocka itd. Ale wyszłyby z tego już cała książka. Nasz bohater stanowił obok innego Płocczanina Stanisława Górskiego szczególnie ciekawy przykład okresu wyjątkowego znaczenia kapituł w życiu naszego Kościoła. Listy Kuczborskiego zawierają też załączki pewnych motywów występujących w jego utworach literackich.

PRZYPISY:

- ¹ J. Tazbir, *Kuczborski Walenty h. Ogończyk*, Polski Słownik Biograficzny, t. XVI: 1971, s. 73-74. Datę zgonu Kuczborskiego potwierdza W. Urban, *Daty życia niektórych osób z XVI w. związanych z Krakowem*, "Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej", t. XXI: 1991, s. 90.
- ² Także w 1572 r. wykpiwał Kuczborski "uchwałę głupiej szlachty" z sejmiku opatowskiego przeciwko biskupstwu dla niepełnego szlachcica Marcina Kromera - Biblioteka Jagiellońska, rps 28, cz. II, k. 163.
- ³ "Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce", t. 16: 1929, z. 2, s. 123-124 /9 II 1553/. Na s. 233 został w korespondencji Marycjusza Kuczborski pomieszany ze swym przyjacielem Janem Korzbokiem.
- ⁴ Archiwum Kapitułne w Krakowie, Acta actorum 5, k. 403 r. - 404 r. i 493 r. - 494 r. daje aż dwa przyjęcia Kuczborskiego na kononika krakowskiego z 23 VIII 1560 i 7 IV 1564. Za pierwszym razem występował on tu jak kanonik warmiński, za drugim zaś tylko jako kleryk diecezji plockiej. Świadczenie potwierdzili wtedy plockie szlachectwo Kuczborskiego. Ciekawe, iż jego pełnomocnikiem był tu jednak plebejski totufmacki Kromera ks. Tomasz Płaza, pleban w Modlnicy.
- ⁵ Druk H. D. Wojtyska, *Cardinal Hosius...*, Rzym 1967, s. 284-285.
- ⁶ Był to humanista i dyplomata polski, którego listy wydał J. Axer - *G. Ticinii ad M. Cromerum epistulae*, Wrocław 1975 itd.
- ⁷ Jerzy Draskowics /Drašković, 1515-1587/, wybitny chorwacki działacz kontrreformacji.
- ⁸ O tym bracie Marcina por. W. Urban, *Mikołaj Kromer, opat welehradzki*, "Sobótka" 1977, z. 3.
- ⁹ Ch. G. Jochner, *Allgemeines Gelehrten Lexicon*, T. IV, Lipsk 1751, szp. 2214.
- ¹⁰ Druk Wojtyska, op.cit., s. 295-297.
- ¹¹ Druk tamże, s. 311-312.
- ¹² Druk tamże, s. 320-321.
- ¹³ Druk tamże, s. 321-322.
- ¹⁴ Druk tamże, s. 323.
- ¹⁵ Druk tamże, s. 355-357.
- ¹⁶ Może chodzi tu o ekstremalny antyklerykalizm ówczesnej szlachty krakowskiej, uzewnętrzniający się np. na sejmiku proszowskim.
- ¹⁷ Druk Wojtyska, op.cit., s. 373-374.
- ¹⁸ Godność ta była wówczas w rękach Piotra Myszkowskiego, a 7 II 1564 r. została przezeń przekazana poecie Janowi Kochanowskiemu - Źródła urzędowe do biografii Jana Kochanowskiego, 1985, s. 118-121. Wolskich było tak wielu, że trudno ustalić, o którego tu chodzi.
- ¹⁹ *Orichoviana*, wyd. J. Korzeniowski, Kraków 1891, s. 550-575 drukują 2 listy Orzechowskiego do Hozjusza z 1573 r. Są tam pochwały prawosławia, ale brak powyższej groźby /może została usunięta przy jakimś cenzurowaniu tekstu/. Kardynał jednak na pierwszy list odpowiedział.
- ²⁰ Druk Wojtyska, op.cit., s. 380-382.
- ²¹ Hozjusza bardziej można było szanować niż lubić /to moje zdanie/.
- ²² W Warszawie odbywał się wtedy sejm od 22 XI 1563 do 1 IV 1564.
- ²³ Stempowski i Głogowski byli spokrewnionymi ze sobą kanonikami plockimi. Spór Kuczborskiego ze Stempowskim dotyczył krakowskiej katedralnej kanonii "fundi Topolska" - Arch. Kap., Acta act. 5, k. 493 r. - 495 v.; 6, k. 125 v., 134 r. - Sprawę rozstrzygnęła śmierć Stempowskiego, który zmarł latem 1568 r. w Mediolanie.
- ²⁴ Por. *Reformacja w Polsce*, t. V: 1928, cz. 1, s. 130.
- ²⁵ Protestant Czema zmarł 24 V 1565 w Królewcu, ale wg PSB /t. IV, s. 325-326/ został pochowany w Sztumie.
- ²⁶ Fotografie tego listu załączam.
- ²⁷ Por. Acta capituli Plocensis, ed. B. Ulanowski, Kraków 1915, nr 276 i nast.
- ²⁸ Por. np. Źródła dziejowe, t. VII. *Sprawy Prus Książęcych za Zygmunta Augusta w r. 1566-1568*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1879.
- ²⁹ Wg PSB, t. VII, s. VII, s. 410 zmarł dopiero 20 I 1569.
- ³⁰ Jan Makowiecki - J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska...*, Toruń 1964, t. II, s. 303.
- ³¹ Arch. Kap., Acta act. 6, k. 200 r., 206 r., 229 r.
- ³² Tamże, k. 234 r., 235 v. - 236 r.
- ³³ Tamże, k. 238 r. - 239 r., 242 v. - 243 v.